

## PAKT BRAZYLIA-ARGENTYNA

Prezydent Brazylii, José Sarney, odbył w ubiegłym tygodniu oficjalną wizytę w Argentynie. Serdecznie witany przez wszystkich spotkał się z przedstawicielami życia politycznego i gospodarczego. Celem wizyty była większa integracja obu wielkich narodów Ameryki Łacińskiej.

Wyniki tego spotkania zostały zawarte w Akcie Integracji brazylijsko-argentyńskiej. A oto najważniejsze punkty tego dokumentu.

Prezydent Brazylii oraz prezydent narodu argentyńskiego przekonani o konieczności zwiększenia wysiłków był zgodni w sprawie wspólnej drogi obu narodów w rozwoju i modernizacji życia, które pozwalają przezwyciężenie przeszkód obecnych i przygotowanie się na spotkanie problematyki wieku XXI; przekonani o konieczności szukania nowych twórczych rozwiązań, które pozwolą na zastąpienie postaw i rozwiązań tradycyjnych.

Świadomi: Wspólnej tożsamości idei i wartości, które stanowią istotę bytu społeczeństw łacińskich; Ważności obecnego historycznego momentu dla stosunków dobrosąsiedzkich obu narodów w utrwalaniu demokracji jako systemu życia i rządzenia; Zbieżności przedsięwzięć obu rządów dla rozwoju i wzrostu obu krajów w spokoju.

Mając pewność: Ze utworzenie nowego wspólnego rynku ekonomicznego otwiera szersze perspektywy dla wzrostu dóbr swych narodów; Ze program ten stanowi nowy impuls w celu integracji Ameryki Łacińskiej i utrwalenia pokoju, demokracji, bezpieczeństwa oraz rozwoju regionu.

Wzmocnieni: Obiecującymi projektami wypracowanymi przez komisje obu krajów w kontekście projektów integracji obu narodów.

I zdecydowani: zmienić trwałe związki przyjaźni i współpracy w integrację, która utrwali wolę wspólnego rozwoju.

Postanawiają:

1. Ustanowić Program Integracji i Współpracy Ekonomicznej między Brazylią i Argentyną.

2. Przyjąć następujące zasady opracowania i wykonania Programu:

— Program będzie stopniowy i co roku przeanalizowany i oceniany;

## Michaił Gorbaczow zapowiada wycofanie wojsk z Afganistanu

Szef rządu sowieckiego, Michaił Gorbaczow, mający 55 lat, w czasie swego przemówienia przez telewizję z Władystoku, ogłosił wycofanie 7 tysięcy żołnierzy z Afganistanu. Mają być wycofane trzy oddziały artylerii przeciwlotniczej, dwie jednostki zmotoryzowane i jeden oddział czołgów.

Gorbaczow nie wyjaśnił czy żołnierze będą zastąpieni, jednak stwierdził, że zmniejszenie liczebności wojska sowieckiego może być przyspieszone jeśli dojdzie do porozumienia między rządem afganistańskim popieranym przez Sowjety i partyzantką muzułmańską otrzymującą pomoc od Pakistanu i Stanów Zjednoczonych. Szef rządu sowieckiego powiedział, że istnieje program całkowitego wycofania wojsk opracowanego łącznie z rządem afganistańskim, który jednak nie zostanie wprowadzony w życie dopóki “trwać będzie interwencja zagraniczna” określającą pomoc sowiecką jako “pomoc dla sąsiada-sojusznika”.

Związek Sowietki najechał Afganistan 27 grudnia 1979 roku w czasie wewnętrznych walk międzypartyzantów. Wtedy zginął prezydent Hafizullah Amin. Został zastąpiony przez Babraka Karmala. Ten ostatni zrzekł się rządu w kwietniu bieżącego roku. Na jego miejsce, przy poparciu Sowietów, zażądał władzę generał Mohammed Najibullah.

Niektórzy obserwatorzy polityczni zachodni sadzą, że krok ten nie zmienia sytuacji wojskowej w Afganistanie. Wycofanie żołnierzy sowieckich może być związane z polepszeniem technicznym innych jednostek. Oprócz tego oddziały mające być wycofane mają bardzo małe pole do działania, gdyż partyzantka muzułmańska nie posiada samolotów bojowych, a gorzkie tereny nie pozwalają czołgom na rozwijanie akcji bojowych.

Stany Zjednoczone przyjęły ze sceptycyzmem wiadomość podaną przez Gorbaczowa. Rzecznik rządu USA oświadczył, że “jedyną propozycją do przyjęcia jest natychmiastowe i całkowite wycofanie 115 tys. żołnierzy sowieckich z Afganistanu”.

Ze swej strony rzecznik partyzantów powiedział, że “święta wojna będzie prowadzona aż do chwili kiedy ostatni żołnierz sowiecki opuści Afganistan”.



Rozpoczęta przez Tancredę Neves demokratyczna integracja Brazylii ze wspólnotą narodów Ameryki Łacińskiej jest nadal prowadzona przez prezydenta Sarneya.

\*\*\*

— Program będzie fleksyjny, aby mógł się dostosować do rytmu wykonywania oraz do celów.

— Program będzie zrównoważony tzn. będzie starał się zrównoważyć stopniowo wszystkie sektory tak co do ilości jak i jakości.

— Program rozwinię modernizację technologiczną, aby podnieść poziom życia ludności obu krajów.

— Wykonanie Programu liczy na współpracę przemysłową oraz prywatnej inicjatyw.

3. Stworzyć Komisję Wykonawczą Programu.

4. W Komisji Wykonawczej wezmą udział ministrowie Spraw Zagranicznych, Gospodarki, Handlu i Przemysłu.

5. Komisja będzie się zbierała co pół roku by osądzić postępy Programu oraz podać rządowi nowe propozycje i projekty.

6. Ministrowie Spraw Zagranicznych będą koordynatorami wykonywania planu.

7. Będą się realizowały spotkania konsultacyjne, na poziomie ministerialnym obu państw celem szukania nowych rozwiązań w polityce makroekonomicznej.

8. Komisja będzie mogła włączyć w swe prace specjalistów, którzy będą konieczni dla dobra Programu.

Oprócz tego dokumentu zostały podpisane inne kontrakty dotyczące handlu oraz wymiany kulturalnej. Brazylija, w przyszłe pięć lat zobowiązała się zakupić: 1.375 milionów ton pszenicy w 87, 1.450 milionów ton w 88, 1.550 milionów ton w 89, 1,7 milionów ton w 90, i w roku 1991 dwa miliony ton.

Wymiana doświadczeń dokona się także na polu biotechnologii, ekonomii, wypadków nuklearnych oraz produkcji samolotów.

## Niebezpieczeństwo Terroryzmu Nuklearnego

“Prawdopodobieństwo pojawienia się terroryzmu atomowego zwiększa się z każdym dniem” — tak stwierdza sprawozdanie 32 stronniczo opracowane przez 26 specjalistów z różnych krajów należących do tzw. Grupy Roboczej w walce o niedopuszczenie do Terroryzmu Nuklearnego — utworzonej w roku ubiegłym przez Instytut Kontroli Nuklearnej w Waszyngtonie.

Grupa pod przewodnictwem Thomasa Daviesa i Stanfielda Turnera stwierdza, że nie możemy być zadowoleni z faktu, że dotychczas nie napotkano na poważny akt terroryzmu nuklearnego, gdyż terroryści mogą zdobyć broń w różny sposób.

Broń atomowa może być w każdej chwili skradziona i detonowana “ze wszystkimi konsekwencjami tragicznymi” jeśli to się stanie w strefach najbardziej zaludnionych.

Sprawozdanie apeluje do supermocarstw by wzmogły współdziałanie w tym kierunku i nie dopuściły do terroryzmu atomowego poprzez zwiększenie środków ostrożności tam gdzie istnieje materiał nuklearny czy też produkując się broń atomowa.

Komisja proponuje cały szereg środków zapobiegawczych. Między innymi założenie odpowiednich urządzeń alarmowych i elektronicznych. To także winno być przestrzegane w cywilnych instytucjach badawczych.

## WYDARZENIA TYGODNIA

◆ **Liban** — Wojna domowa w Libanie trwa. Ostatnio eksplozja 250 kg dynamitu spowodowała śmierć 32 osób i zraniła 140. Żadna z walczących ze sobą frakcji nie przyznała się do tego barbarzyńskiego czynu. Radio Glos Libanu oskarżyło rząd syryjski o dokonanie tego aktu terrorystycznego gdyż “nie mogą podbić ludności chrześcijańskiej chce ją wyeliminować”.

◆ **Nowy Jork** — Zmarł Averell Harriman, 94 lat, jeden z protagonistów Jalty i znany dyplomata amerykański. Był doradcą prezydentów Franklina Delano Roosevelta i Jimmy'ego Cartera. Harriman prowadził dialog z wybitnymi osobistościami światowymi. W Rosji rozmawiał z Trockim i Stalinem. Demokratą z przekonania był autorem pierwszego projektu domków popularnych.

◆ **Wiedeń** — Arcybiskup Pragi, kardynał Frantisek Tomasek oskarżył rząd Czechosłowacji o próby “zniewolenia Kościoła Katolickiego” i “dyktowanie norm biskupom” według interesów państwa. Z powodu nie oddzielenia Kościoła od Państwa i sprzeciwu władz, 13 diecezji czechosłowackich do dziś nie ma biskupa.

◆ **Bonn** — Bilans handlu zagranicznego Niemiec Zachodnich wykazał w miesiącu czerwcu superate 4,69 miliarda dolarów. Superata handlowa ostatniego półrocza osiągnęła sumę 23,8 miliardów dolarów t.j. o 56 procent więcej od sumy uzyskanej w pierwszym półroczu 85 roku. Rząd niemiecki ma nadzieję, że inflacja tego roku nie przekroczy 0,5 procent.

◆ **Santiago** — Stany Zjednoczone, dotychczas w milczeniu oczekujące biegu wydarzeń w Chile, ostatnio domagały się szybkiej demokracji za sprawą skrajnego grupowania powodującego eksplozję zabijającą i raniącą niewinne osoby cywilne, jak i manifestacje narodu sprzeciwiają się dyktaturze rządu Pinocheta.

◆ **Brazylia** — Prezydent CBF, brazylijskiego Związku Piłki Nożnej ogłosił, że Brazylia zorganizuje w czerwcu 1989 roku Mundialito, w którym spotkają się zwycięzcy mistrzostw świata: reprezentacje Włoch, Argentyny, Urugwaju, Niemiec Zachodnich i Anglii. Podano także do wiadomości, że Brazylia będzie jedną z pierwszych drużyn przy podziale na grupy w przyszłych Mistrzostwach Świata Piłki Nożnej we Włoszech w 1990 roku.







CZESŁAW MAZUREK

### Droga emigranta w nieznane (3)

Sympatycy staruszkowie przyjęli mnie bardzo serdecznie i ugościli jak rodzinnego syna. Totem wkrótce, nakarmiony, wykapany i ogolony, świeży i pełen nowego animuszu, wyszedłem na miasto na spotkanie starych znajomych i kolegów. Z czasu mej pracy w teatrach w Sosnowcu i Katowicach, miałem sporo przyjaciół i znajomych wśród braci aktorskiej i wiedziałem, że niektórzy znajdują się w Warszawie. Z posiadanych adresów wybrałem na początek adres Niny Jasiewicz, młodej aktorki, zaczynającej dopiero, tak jak ja, karierę artystyczną. Wielkie było moje zdziwienie, gdy na dzwonek, drzwi otworzył mi lokaj, sstrywny i bardzo formalny. Gdy speszony i niepewny zapytałem o Ninę, odebrał ode mnie płaszcz i kapelusze i obrzucając krytycznym spojrzeniem mój strój, wprowadził mnie do salonu a sam udał się aby oznajmić wizytę. Pozostawszy sam w dużym eleganckim salonie, spojrziałem po sobie i zgodziłem się że strój mój zupełnie nie pasuje do tak lukusowego i zbytkowego otoczenia. Dwa moje, bardziej reprezentacyjne garnitury znajdowały się zapakowane w walizce, której nie zamierzałem odpakowywać nie wiedząc dnia ni godziny odjazdu. Teraz miałem na sobie zwykłe sportowe ubranie i buty z cholewkami, które, choć błyszczwały jak lustro, nie nadawały się do takich parkietów i dywanów. Gdy zażenowany i speszony tą sytuacją zacząłem już szukać sposobu do strategicznej rejertery, usłyszałem radosny pisk i za chwilę Nina zawiśla mi na szyi.

Ponieważ w teatrze wszyscy, prawie, klepali biedę, uważając to za rzecz, nie tylko naturalną, ale pełną nawet pewnego uroku i zważywszy że cyganeria ta żywiła zawsze dużą pogardę dla nędżnej mamony — Nina nie przyznawała się nigdy do swej przynależności do klasy uprzywilejowanej.

— Bo zgodzisz się ze mną na pewno — kończyła swe zwierzenia — że gdybym osiągnęła jakieś sukcesy na scenie, nikt z was nie przypisałby ich memu talentowi lecz właśnie okoliczności że jestem jedynaczką wysokiego i dobrze sytuowanego dygnitarza ministerialnego.

Zaimponowała mi naprawdę tą swoją postawą, zwłaszcza gdy przypominałem sobie ciężkie chwile przeżywane w teatrze, kiedy wyskrobywało się ostatnie grosze na skromniutki obiad, a pół czarnej było pretekstem do przesiadywania godzinami w cukierni. Nikomu z nas na myśl nawet wówczas nie przyszło, że Nina akceptuje ten sposób życia nie zmuszona warunkami, jak my wszyscy, ale by przekonano ojca i samą siebie że pragnie zawdzięczać swe sukcesy w życiu swym własnym walorom wyłącznie. Poza sympatią, nabrałem dla niej dużo szacunku także.

Legitymacja aktorska dawała mi wolny wstęp do wszystkich teatrów, co wykorzystywałem z całą sumiennością, wszystkie wieczory i niektóre popołudnia spędzając w teatrach. W agencji linii okrętowej załatwione już zostały wszystkie formalności i ostateczna data odjazdu wyznaczona na niedzielę o godzinie czwartej po południu. W międzyczasie rodzina, która prawdopodobnie, zdała sobie sprawę, jaśniej niż ja, że suma jaka dysponuję na zaczęcie nowego życia, jest stanowczo zbyt nikła, nadesłała mi nowy zasilek dolarowy, kosztem, nie wiem jakich poświęceń.

(c. d. n.)

## CASA LIBERTY

CURITIBA - Rua Saldanha Maranhão, 148 - PARANÁ  
Fones: 234-3741 e 252-1735

### EM BREVE A RUA TRAJANO REIS, 78

Rebitadores - Batelas - Chaves de fenda automáticas - Rapé natural e mentolado - Tamancos - Cortadores de frios - Pesos para balanças de precisão - Perfumaria - Fumos de 70 qualidades - Charutos desde C\$ 0,60 até C\$ 30,00 por peça - Cutelaria de importação - Máquinas para corte de grama e peças - Afição - Balanças - Pedras para afilar - Isqueiros desde C\$ 4,80 - Máquinas para corte de carne - Tesouras - 20 qualidades - Sementes de flores, verduras, pasto e fumo - Bombas para chimarrão - Cuias - Porta-cuias - Lúpulo americano e europeu - alpaca e prata - Lúpulo a gás, querozene e a pilla - Tesouras para jardim - Mata-mosquito elétrico - Limas para ourives - Serras tico-tico de importação - Funil para açogue - Linhas para barbeiros - Vidros de aumento - Painéis de ferro e esmaltadas - Grosas de importação - Cachimbos até C\$ 490,00 - Fumos - Tietê, amarelinho, Goyano, Mineiro - Bolsas - Ferramentas polonesas - Churrasqueiras - Soldadores a gás e elétricos - Lixas de papel e pano - Furadeiras elétricas e manuais - Erva para chimarrão - Focos para lanternas - Rabo quente - Arame farpado - Jogos de xadrez, víspera, bingo - Fichas.

## Polskie rocznice

CIEKAWOSTKI

Henryk Sienkiewicz. Rocznicą 70 lat od śmierci. Urodził się na Podlasiu, 5 maja 1846, w majątku w Woli Okrzejskiej. Chodził do szkoły w Warszawie i otrzymuje maturę w 1866. W międzyczasie traci i rok pracując jako guwerner u rodziny Weiberów. Studia wyższe prowadził z przerwami a towarzyszy mu często bieda, głód i potrzeba pracy zarobkowej. Opisuje te czasy sam Sienkiewicz, kiedy "zdarzyło się po dwa dni nie jadąc a zarazem nie mieć najmniejszego prawdopodobieństwa obiadu na dzień trzeci i następne". Mimo trudnych warunków życia zajmując się od zarania pracami literackimi opartymi na studiach pierwszych ze starych polszczyzn (czytał M. Reja, Kochanowskiego, itp., zapal ma specjalny do Homera i Szekspira), opisuje też życie ludu według własnych obserwacji.

Rok 1872 jest decydującym w karierze literackiej, wale podróżując za granicę. W roku 1877 "Szklce Węgłem" są wspomnieniami po podróży po Ameryce, które spotykały się z krytyką o różnym zabarwieniu. Odpisuje na list Sienkiewicz: "daje pierwszą powieść chiłopską, w której występuje nie idealny kmiotek, ale chłop prawdziwy i jego życie, a ci mnie nie rozumia... O ile głupsza wydaje mi się ta parasywa klika przyjaciół literatury, ta klika poligłówków i zasańców, wreszcząca za niebogosty, że gdy która wypadkiem nie wyidealizuje głupiego szlachcika, to już zdradził swojskość, ojczyznę, itd. O parasywcy, o by baranie..."

W roku 1882 powstaje "Bartek Zwycięzca" a wkrótce zaczyna się praca nad "Ogniem i Mieczem", potem "Potop" i "Pan Wołodyjowski" (1888) a następnie "Bez Dogmatu", "Rodzina Polanieckich" a w r. 1896 "Quo Vadis", która przynosi Sienkiewiczowi niebawomy sukces i rozgłos światowy. W roku 1910 jako Dar Narodu otrzymuje mająteczek ziemski — Oblegorek. W roku 1905 otrzymuje jako pierwszy pisarz polski, a zarazem jeden z najpoczytniejszych autorów na świecie, nagrodę Nobla. W roku 1910 pisze powieść dla młodzieży "W Fustyni i w Puszczy".

Umarł 15 listopada 1916 roku w Szwajcarii a prochy jego sprowadzono do kraju w r. 1924 i pochowano w podziemnych Katedry św. Jana w Warszawie. Pisarz ten "ożywił dzieje narodowe, stawał wszędzie, jak i jego szlachetni bohaterowie, za krzywdą ludzką i za honorem ojczyzny. Cokolwiek pisał — pisał "ku pokrzepieniu serc". Do roku 1920 firma Gebertner i Wolff wydała 38 tomów pism Sienkiewicza.

"Stolica" 11-5-1986. W. Kiwiłszo, Str. V.J.Sz. SP — 14-7-1986.

### Uwaga! Uwaga!

Wszelkie przekazy pieniężne (za prenumeratę, za książki, czy ogłoszenia) prosimy wysłać TYLKO czekiem (cheque nominal ou cheque cruzado) lub Vale Postal. Przy obecnym systemie bankowym przekazy pieniężne przesyłane jako Ordem de Pagamento nie zdają egzaminu i tak dla wysyłającego jak i dla Gráfica Vicentina Ltda. stwarzają problemy.

Administração

### Kalendarz Polski na rok 1987

Ukaże się już w sprzedaży nowy WIELKI KALENDARZ POLSKI "PROMYK" na rok 1987. Na bogatą treść tego cennego PORADNIKA ENCYKLOPEDYCZNEGO złożyło się 42 rozdziałów o przeróżnej ciekawej tematyce naszych wybitnych naukowców, publicystów, pisarzy, prawników, lekarzy, księży, inżynierów i praktyków z różnych dziedzin wiedzy oraz najlepszych znawców smacznych potraw kuchennych na każdy dzień i święto.

Wielki KALENDARZ POLSKI zawiera 452 stron druku i ponad 250 ilustracji.

Ten wielki KALENDARZ POLSKI w pięknej kolorowej okładce kosztuje C\$ 200,00.

Zamówienia kierować na adres:

Gráfica Vicentina Ltda.

Caixa Postal 988.

80.001 - Curitiba-PR.

Będziemy wysłać przez Reembolso Postal, płatne na miejscu.

## INDICADOR PROFISSIONAL

### Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI

SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.

Praca Pres. Getúlio Vargas, 68 - Tel.: 282-0868

São José dos Pinhais - Paraná

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernetá, 10 - 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco - Fone: 222-0278 - Curitiba - PR

♦ W górskich rejonach Chin żyje jeszcze około tysiąca niedźwiedzi panda. Jednak grozi im śmierć głodowa wskutek zanikania lasów bambusowych, które dostarczają im pożywienia. Niedźwiedzi panda jedzą bowiem pędy tylko jednego gatunku bambusa.

♦ Noc z 21 na 22 grudnia, najdłuższa w roku, obchodzona jest w Iranie jako święto Yala. Tradycja nakazuje, aby w tę noc nie kłaść się wcale spać, tylko słuchać bajek i starych legend. Rodziny gromadzą się przy stole, jedzą owoce, orzeszki i słuchają opowieści.

Tradycja Yala zachowała się jeszcze we wsłach irańskich, w miastach jednak została zmodyfikowana. Wiele osób kupuje w sklepach płyty lub taśmy magnetofonowe z nagraniem "Baśniami z 1001 nocy" i słucha tych nagrań.

♦ Zapewne nie wszyscy wiedzą, że Łódź, drugie pod względem wielkości miasto w Polsce, ma kilka swoich imienników. Trzy miejscowości o nazwie Łódź znajdują się w okolicach Poznania, Gostynina i Międzychodu, a jedna w pobliżu Włocławka. Ponadto koło Słupska też jest osada Łódź.

♦ W Algierze, w pobliżu niewielkiego miasta Haman Mekutin, znajduje się gorące źródło, w którym woda wrze bez przerwy. Wystarczy włożyć do źródła jakiegoś kawałek surowego mięsa, aby po chwili był on ugotowane.

♦ Tylko jedna uczennica chodzi do szkoły na duńskiej wyspie Avernikke. Lekcji udziela jej trzech nauczycieli.

♦ Międzynarodowy port lotniczy na Okęciu w Warszawie zajmuje obszar blisko 500 hektarów, z czego 332 hektary to tereny zielone lotniska (trzeba je 3-4 razy kosić w ciągu lata), 126 hektarów — to betonowe pasy startowe i drogi dojazdowe oraz 7 hektarów — to obszar, na którym stoją hangary i budynki. Na warszawskim międzynarodowym lotnisku pracuje ponad 5 tysięcy osób.

♦ Mieszkańcy indonezyjskich wyspек Chadin i Palan przesyłają - listy pocztą butelkową. Między tymi wyspami przepływają prądy morskie w taki sposób, że butelka z listem wrzucona do morza u brzegu jednej wyspki następnego dnia dociera do wybrzeży drugiej. Tymczasem statek między tymi wyspami kursuje raz na tydzień i może dostarczyć pocztę dopiero po siedmiu dniach.

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" - JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!











## ROMAN WACHOWICZ WĘGŁOWE DOMY

13)

José Costa Jankowski urodził się na morzu w 1891 roku. W 18 roku życia ożenił się z wdową pani Costa i odtąd nazywano powszechnie pana Jankowskiego tylko Costa. O Jankowskim wiedzieli tylko ludzie zamożni. Umarł w 82 roku pracowitego życia.

Wszystko co tam było zrobione, wymyślone, wystrugane, pozbijane koła, ich obroty, "serra fita" było jego własną robotą, dzięki jego obliczeniom. To był cud umiejętności, pomysłu i nieustannej dłubaniny, przydatne własnej rodzinie i społeczeństwu w okolicy.

Preфекt Araukarii zakupił tę ziemię od wdowy po Jankowskim aby Araukaria miała swój drzewostan, przeważnie ozdobniczy nadający się do miejscowego klimatu, tj. szkołę doświadczalną. Na suchym miejscu wybudował murywane domy, założył centralę telefoniczną, pocztę i dom zdrowotny. Przy rozbiórce tej fabryki odszukaliśmy rzeczy nadające się do muzeum. Załadowaliśmy tam dwie pełne ciężarów, o które nam tak bardzo chodziło, ale najciekawsze jest to, że znaleźliśmy maszynkę, całą z drzewa wyciętą i wykutą w klocku z "caiga". To jest świadectwo cudu niezmordowanej pracy Józefa Jankowskiego, ta maszynka naprawdę jest rzeczą muzealną, i posłała tam ku wiecznej pamięci jako wartościowy przedmiot imigracyjny. Znaleźliśmy również karetkę o dwóch kołach na jednego konia, używaną przez dawną prefekturę, na którą sypano glinę i zasypywano dolki na drogach.

Odwiedzamy znaczą rodzinę Arabów w Araukarii Hassen Malmout Trayá, gdzie podarowano do Muzeum fajkę turecką składającą się z różnych części.

P. Florian Sowierzok i mieszkający w Catanduvas do Sul, zaprosił nas aby zobaczyć starożytny wóz na osiem koni. Takiego nabytku Muzeum jeszcze nie posiada. Zajeżdżamy. Jest wspaniały powóz na zwożenie kłoców do tartaku. Stoł pod szopa, bo przy sprowadzeniu traktorów odszedł na spoczynek, Małe dzieci bawią się przed pięknym domem niedawno wybudowanym, pomalowanym na olejno. Dwie stodoły ciągną wzdłuż zagród trzody chlewniej. W ogrodzie rosną pomarańcze, brzoskwinie, grusze, w gąszczu lasu widzimy pielęgnowane mimozy. Na trąbienie naszego samochodu, gospodarz odrywa się od sadzenia kartofli i szerokim krokiem idzie do nas. Reszta rodziny i najemników, sadzi dalej.

— No co? Podoba wam się to wozisko? — pyta.

— Bardzo dobra rzecz, takiego okazji jeszcze nie posiada nasze Muzeum.

— To zabierajcie go sobie. Kiedyś pojedą odwiedzić go w waszych zbiorach.

— Owszem zabierzemy, ale ile pan będzie chciał za to?

— Wie pan co? Tak bez targowania, da mi pan z dedykacją książkę SAGA DE ARAUCARIA, moje dzieci będą się na niej uczyły historii. Ale wie pan co? Niech pan da dwie książki, tą drugą, to dla mojego współnika Wierzbickiego. Chyba ten wóz wart dwóch książek, mówi serio pan Sowierzowski.

— Wart, wart, książki mamy w samochodzie i dajemy je z dedykacją.

Na drugi dzień przyjeżdżamy ciężarówką prefektury i robimy 30 km drogi w obie strony. Zabieramy nieoceniony skarb, który kiedyś zwoził do tartaku potężne kłocce: piniorów, imbu i cedry. Drzewa zabrakło, tartacznicy pogardzili karetonem, odstawili do rupieci. Ale teraz kareton jedzie na zasłużony odpoczynek, bo całe swoje życie stał na usługach tępych i bezmyślnych mózgów tartaczników, którzy tej ziemi wydarli wiekowe lasy. Kareton jednak ocalał jako niewinne narzędzie.

Ludzie, a przeważnie kowale podziwiają grube okuła, potężne osie, poważne gwintowane hamulce, które pokornie stanęły w Muzeum i przypominają drapieżność tartaczników. (c. d. n.)

## IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

## W KÓŁKU RODZINNYM

### Mniej poważnie...

Może nie całkiem należałoby to tak nazwać. W każdym razie o kręgosłupie pisano już wiele razy i bardzo poważnie. Przyszli czas na mniej poważne, ale za to ważniejsze dla przyszłości osób, które wiesz jeszcze kręgosłup nie dał się we znaki, zalecenia.

Wiele bowiem późniejszych dolegliwości kręgosłupa wynika z naszego niedbalstwa, z tego błogiego i jakże ulot-

nego przeświadczenia "jestem zdrow i mogę wszystko". Popielniamy wówczas masę banalnych błędów, które powodują, że zaczynamy stale czuć posiadanie kręgosłupa w organizmie.

Dźwigamy radosnie ciężary w jednej ręce, nosimy ciężki koszyk zapominając, że posiadamy drugą rękę i nie wiemy kiedy coś zaczyna "zgrzytać", a ku naszemu

### Trzeba wiedzieć...

— Ślady ołówka z materiału "poliester" szybko znikają, jeżeli natrzymamy je mydłem do prania i zmyjemy ciepłą wodą.

— Aby zasychający wokół nakrętki lakier w buteleczce nie zasychał, należy wewnętrzne gwincików posmarować wazeliną.

— Gdy nie pomagają żadne płyny na odciski — należy zafundować sobie bardzo wygodne buty oraz spróbować kurażu, która z pewnością nikomu nie zaszkodzi, a może dać raczej, niż na miejsce zaatakowane odciskiem przybyskawy plaster, wycinamy dziurkę na odcisk i przyklejamy plasterek świeżego czosnku. Wszystko razem przyklejamy plasterem i pozostawiamy w spokoju przez cztery dni. Resztę czosnku (po odkrojeniu plasterka) należy po prostu zjeść, co szczególnie dobrze zrobi wysokociśnieniowcom i ciągle przeziębającym się słabeuszom.

### Uśmiechnij się...

Wykorzystując urlop na wsi Iksiński udał się do lekarza, by zasięgnąć porady w sprawie nękającej go bezsenności.

— Musi pan po prostu chodzić spać razem z kurami... — radzi lekarz.

— Już próbowałem, panie doktorze, ale za nic nie mogę utrzymać równowagi na tym drażku...

— Tato, powiedz mi, dlaczego chirurdzy noszą przy operacji rękawiczki?

— Chyba dlatego... żeby nie zostawiać odcisków palców...

## JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 222-8632 (Pabx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1 600  
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA



- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

## MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133  
Caixa Postal, 1.130 — Teleg.: "PROAGRO"  
80.000 — CURITIBA — PARANA

zdumieniu lekarz, do którego pomoc, mówi: skrzypnie kręgosłup. Albo — jak trudno rozstać się ze zbyt ciężkimi spodniami utrzymującymi sposób poruszania lub z obuwaniem na bitych sokich obcasach obciążających nadmiernie kręgosłup, najkorzystniejsze są stale trach wysokości. Czyżbyż nie pomyślał ile kosztuje goda, na przykład wyprawy mieki fotel? Prawdą jest, że goda dla kręgosłupa, twarde siedziska z tapacem dla łokci, co także nie szym czyni wstawanie, nie obciąża tak kręgosłupa, ale my lubimy "wyprawy fotele" wykrzewiając kręgosłup na wszystkie możliwe strony. Są i tacy — rzy niestrudzone, mięciutki materace, w których nabyciu fundują sobie spania całe stopy podłogi. Przed spaniem lubią tych stosach czytać lub dać telewizję. Biedny kręgosłup, biedne oczy, zegarki na zdrowia wylatują, nie załoby takiew nad innymi sami napisać.

— Moja droga — pyta żony — czy naszymi słodkimi konie wchodzi? Ciężko stąpa? Odpowiedź winna brzmieć: Nasza matka. Czy wspomniana postać istotnie kłopoty i dolegniem. Nie, ale będzie ponownie wchodził po schodach używając całych (stad skojarzanie z kłopotami zamiast palców. Wchodzi wówczas ciężko, mniej cznie, zużywa więcej energii... obciąża kręgosłup.

— Byłam całkiem zdrowa — mówi Inna — nie wzięłam ciężkiej pracy, nie gościupie. Nie wiadomo, wzięcie od czego. Tylko ty nie. Bo po dłuższym "prawyaniu" jakieś te poważne miewa zwyżką w dzień, okazało się, że na sile "wyrasta". Co to czy? Ano jest osobę wzrostu, ale oszczędnie sełka, a wszystko schowawa "na gorączkę", w ga się wiec jak straż, każdym razem, gdy trzeba było jakiegos drobiazgu tak... "samo się znalazło".

Ileż popielniamy podstawowych błędów, nawiązanych przez kręgosłup trudno wyliczyć. Z uporem niemo podnosimy prawy, przy wyprostowanych nogach i zgiętych plecach przy 10 kg obciążeniu, aż pięćdziesięcioma, pięćdziesiąt kolana zmniejszając obciążenie o połowę. Iemy zgięte nad głowę ustawiona deska, stojemy pojemnik z białym przeszenia bezoszczędnie, aby się co chwila (niezdrowo oczywiste) skłonił taki sposób przygotowywania wykrój sukni, kreszenie, na zbyt nisko ustawione, sce, stoimy godzinnami, ciążby przy barze (co większość męczących, minając, że mamy do zycy stopień na kręgosłupie — możemy zamienne — możemy wic jedną nogę itp. zupełnie lekceważymy bania kręgosłupa, przy trzeby, aż do momentu, co się z nim "samo" bywa; zespół kręgosłupa

RI  
Ten  
Ha (da  
ta Miss  
meira  
nas den  
aos nov  
vindos  
gente,  
mens  
Len  
velo pa  
passado  
celebrat  
atual p  
estava i  
tros, no  
tre da c  
carpinte  
doada,  
mundo  
alunos  
rinhos o  
conta P  
De fato  
va a ca  
Bosakk  
Nem  
pintadas  
terceira  
pintura  
Aloisio  
no lug  
ferido p  
nova, p  
zykowis  
milla. C  
pintava  
meses f  
Em  
Senhora  
capelas.  
igrejas  
um arti  
Curitiba  
As c  
de Jesu  
THADE  
CF  
Volt  
forçado  
ou seu r  
Não hav  
novo pro  
diente a  
estava e  
car conc  
obido p  
sado a  
sno a sa  
de-lo. E  
que eu  
cauda. E  
fingia qu  
...  
muita fa  
alta na  
analosos  
"Che  
ria o pa  
pensão,  
do a ma  
tava de  
procura  
obido e  
quando  
trabalho  
cresceu



# RIO AZUL (21)

## Paróquia

Tercera Igreja, construída pelo Pe. Pedro Hajda nos anos 1929-1935. Ele ainda rezava a Santa Missa na primeira e na segunda igreja. A primeira era particular, da família Carneiro, a segunda da comunidade. Como ambas eram pequenas demais, pois a cidade crescia muito, graças aos novos colonos, em geral de origem polonesa, vindos dos arredores de Curitiba, tornou-se urgente edificar novas casas para Deus e para homens.

Lembra o Sr. Antônio Surmacz, quando ele veio para Rio Azul, a 26 de julho de 1933, meio dia passado, no sábado, outro dia, domingo Pe. Hajda celebrou a última Missa na segunda igreja na atual praça. A nova Matriz que Pe. Pedro fez, já estava pronta. Tamanho da construção 33x13 metros, no estilo gótico. Cabiam 18 pessoas. O mestre da obra era Paulo Bossack com seus filhos, um carpinteiro muito fino. Uma parte de madeira foi doada, mas a maior parte era comprada. Todo mundo ajudava com os dias de trabalho. Até os alunos do colégio Santa Terezinha puxavam carinhos de pedra e areia para nova Matriz. Assim conta Padre Mariano Pawlowski, aluno do colégio e hoje Professor da faculdade em Ponta Grossa. De fato, era um verdadeiro mutirão que edificava a casa de Deus sob comando do mestre Paulo Bossack e seus filhos.

Nem primeira, nem a segunda igreja eram pintadas, nem por dentro, nem por fora. Mas a terceira sim, com as cenas bíblicas. No tempo da pintura da Igreja em Rio Azul, o pároco era Pe. Aloisio Alfredo Przewoźnik (1946-1951), que veio no lugar do Padre Augusto Kolek, o qual foi transferido para São José dos Pinhais. Pintou a Matriz novo, pintor polonês, que veio da Polónia, Sr. Flizykowski. O qual morava em Curitiba com a família. Com seu três filhos viajava pelo Brasil e pintava igrejas, capelas, casas, salões. Ficavam meses fora de casa.

Em Guarapuava pintaram Catedral — Nossa Senhora de Belém, em São José dos Pinhais as capelas. Ao total, pintaram cerca de duzentas igrejas e capelas no Brasil. Sr. Flizykowski era um artista de alto gabarito. Os filhos moram em Curitiba e ainda exercem a profissão do pai.

As cenas bíblicas eram as seguintes: Batismo de Jesus, Bom Pastor, esus Médico, Apóstolos,



Rio Azul — Igreja por dentro — 1935-1979

Santos. Toda igreja por dentro era coberta com desenhos artísticos, como também pintada por fora. A frente da torre, que era junto com a igreja, possuía uma grande pintura de Coração de Jesus, os raios espalhavam-se por todos os lados. Ao redor do Coração de Jesus havia uma inscrição: Venha a nós, o Vosso Reino. Ao lado direito da Igreja também foi construída uma torre para sinos. A igreja de Padre Hajda servia até 1979. Neste ano Pe. oão Salanczyk, pároco vendeu-a para Sr. Valdemar Perusselli por 350 cruzeiros. O comprador aproveitou-a para construir uma porção de casas na cidade de Rio Azul. Uma delas é a casa do Valério Paszczuk, dono da oficina de bicicletas, que comprou a casa já feita do Sr. Perusselli e está morando nela. Os móveis da igreja foram vendidos para paróquias e capelas.

Quando veio a imagem grande do Sagrado Coração de Jesus e não cabia no altar mor, então o Pe. Alfredo vendeu-a para capela Faxinal de São Pedro. O novo altar mor fez Sr. Paulo Bossack. Os bancos também comprou Pe. Zygmunt Szwajkiewicz, para a capela de São José, paróquia Rio Claro do Sul. Um altar lateral o vigário vendeu para capela Cachoeira dos Paulistas, outro

para capela Rio Azul de Cima, como também a via sacra, está em Rio Azul de Cima. Um confessional e o altar da missa estão na capela Taquari. O crucifixo grande, comprado ainda pelo Pe. Kolek foi doado para colégio Santa Terezinha.

O primeiro sino, do tempo do Pe. Domin e Hajda, Pe. Carlos Nitzko vendeu para capela Rio Vinagre, porque queria comprar o sino maior para Matriz, mas não chegou a concretizar a idéia. A nova Matriz, a quarta possui dois sinos grandes. O primeiro menor, tem uma inscrição: Sino de Santo Antônio, oferecido pela família Dybas — 01-X-1936. No tempo do Pe. Hajda, Inácio e Antônia Dybas e toda família Dybas ofereceram este sino para Matriz. Todos da família Dybas colaboraram. Na hora da bênção, cada um dos Dybas deu uma batida solene no novo sino, como padrinho. Outro sino tem inscrição — Sino de Santa Terezinha — orai por nós — 1955. Este foi comprado pelo vigário, Padre Salanczyk. Ambos os sinos são da fabricação dos Irmãs Muller Ltda. em Curitiba. Uma pintura grande, no forro da igreja — Batismo de Jesus — comprou Alberti Iankoski. Cortou a parede, fez um quadro grande e guarda-o como relíquia preciosa.

### THADEU KRUL

(Fragmentos do livro "De Lublin ao Paraná")

## CRUZ MACHADO - 75 anos (16)

(conclusão)

Voltou pelo mesmo caminho pelo qual foi forçado a seguir e saltou a cerca para juntar-se ao seu rebanho. Coisa que nunca fez antes disso. Não havia nenhuma avaria na cerca. E quando o novo proprietário apareceu e tornou a levar o obediente animal, choramos todos, exceto o pai que estava em Curitiba. Era nosso desejo deixá-lo ficar conosco e com seus pares, mas o dinheiro recebido pela venda do estimado touro já havia passado a outras mãos. Os pais tinham compromissos a saldar, por isso houve necessidade de vendê-lo. Ele era tão manso e paciente que permitia que eu e o Edmundo nos balançássemos em sua cauda. E quando nos excedíamos na brincadeira, fingia que queria nos chifrar.

\*\*\*

As notícias do pai demoraram. Sentíamos muita falta dele. A primeira carta foi lida em voz alta na presença dos avós, que também estavam ansiosos.

"Cheguei em Curitiba tarde da noite — escrevia o pai. Não tendo dinheiro para procurar uma pensão, dormi na praça em frente à estação, usando a mala como travesseiro. Meu estômago roncou de fome. Mal crevei, puz-me a caminho à procura do compadre José Świerczesz. Fui bem recebido e contei-lhe o nosso plano. Fiquei alegre quando de noite o Felipe, seu irmão, garantiu-me trabalho com ele como carpinteiro... Curitiba cresceu muito, acredito que aqui teremos uma vi-

da melhor... Vá vendendo as utilidades disponíveis e também a criação porque precisamos de dinheiro para compra de uma casa..."

Na segunda e última carta, papai informava que acertou a compra de um lote de terreno a prestação, no qual pretende fazer uma meia água, com a ajuda do amigo Felipe. Tornava a falar do dinheiro, sem o qual não poderia cumprir os compromissos assumidos. Deu um sinal de garantia, sendo que o restante teria que saldar no prazo combinado. O lote fora comprado de Francisco Teixeira de Freitas, à rua Padre Agostinho, quase esquina da Visconde de Nacar. Papai pretendia ficar também com o da esquina mas suas condições financeiras não o permitiram.

A despedida com os parentes e amigos foi triste. Os nossos modestos pertences couberam na carroça do compadre João Grymuza. E na outra, também alugada de um vizinho dos pais, viajavam oito pessoas. E que conosco veio também a minha tia viúva Maria Krul e seus dois filhos, Mietek e Henriqueta. Levamos 6 dias de viagem de Cruz Machado à União da Vitória! Eram apenas cerca de 30 km, mas o estado da estrada era tal que só foi possível a passo de tartaruga. Cheuve quase sem parar todos os dias. Para os adultos foi um suplício e para as crianças uma aventura divertida e inesquecível.

Curitiba recebeu-nos no dia 28 de outubro de 1927, dia de S. Tadeu e Simão. Portanto, enquanto Cruz Machado comemorará os 75 anos de co-

lonização, o seu filho, autor destas linhas, comemorará 60 anos de vinda à Cidade Sorriso. Como passa o tempo... Faltam-se apenas alguns meses para os 70 anos e ainda sinto em mim o espírito de moleque...

A meia água da Padre Agostinho, que de início ostentava o n.º 188, trocado mais tarde para 182, válido até hoje, abrigou por longos anos os oito refugiados de Cruz Machado. Foi ampliada e finalmente demolida na década de setenta. A nova casa, na qual mora atualmente a família de meu filho Gilberto, em 1974 foi honrada com a hospedagem do famoso cineasta polonês Zygmunt Adamski, autor do monumental filme documentário "O Brasil Desconhecido".

Ele filmou também a vida em Cruz Machado, tendo ficado admirado com os caboclos de olhos azuis, chapéu de aba larga, cigarro de palha na boca, montados em cavalo e falando com ele "po polsku". Netos daqueles bravos lublinhanos, chegados à Terra Prometida em 1911.

Como a mudança de minha família a Curitiba, começa a segunda parte da história "De Lublin ao Paraná". Os pais enfrentaram uma vida dura, cheia de sacrifícios, sempre preocupados em proporcionar a seus três filhos um destino menos penoso, menos árduo. Que Deus os ampare. Pelo seu sacrifício, a nossa imorredoura gratidão!

(Eu havia informado em crônica publicada no "Lud" que esta minha história iria ser editada na Polónia no corrente ano. Devo acrescentar que em polonês, mas apenas traduzida para o português, mas apenas datilografada e não impressa).



# DIACONATO PERMANENTE

O 2º Encontro Latino-Americano sobre "Diaconato Permanente" foi promovido em Caguas, Porto Rico, pelo Departamento de Vocações e Ministérios (DEVYM) e Organização dos Seminários Latino-americanos (OSLAM) do CELAM, de 19 a 23 de maio de 1986, com 24 participantes de 12 países, para aprofundar identidade, avaliar ministério, trocar experiências e projetar formação de diáconos na América Latina. Participaram nove bispos, nove presbíteros e seis diáconos permanentes da Argentina, Bolívia, Brasil, Colômbia, Chile, Equador, El Salvador, México, Nicarágua, Paraguai, Porto Rico e Uruguai.

O Brasil foi representado por Dom Angelo Domingos Salvador, da Comissão Episcopal de Doutrina da CNBB; Pe. Valter Maurício Goedert, Diretor da Escola Diaconal de Florianópolis; Diácono Dorvalino Bertasso, Presidente, e Diácono Ademir Pereira de Abreu, Secretário da Comissão Nacional de Diáconos na CNBB. Estiveram na abertura do encontro, o Cardeal Arcebispo de San Juan, o Delegado Apostólico em Porto Rico e o Presidente da Conferência Episcopal Portorriqueña.

Foi apresentada a restauração do Diaconato Permanente em cada país, a partir do 1.º Encontro Latino-americano, há dezito anos, em Buenos Aires, maio de 1968. Houve trabalho de grupo, confrontando a realidade mostrada com três colocações, sobre "Identidade e missão do Diácono Permanente", "Funções e espaços para o Diácono na América Latina" e "Orientações para a formação diaconal". Por fim, votaram conclusões sobre identidade, função, organização e formação diaconal, além de três cartas, para todos os Bispos, Presbíteros e Diáconos Permanentes do continente. Concluíram que:

- 1) o Diácono Permanente é, para sempre, sinal e instrumento de Cristo Servidor e ocupa um lugar entre os Ministérios ordenados, promovendo verdadeiro espírito de serviço na Igreja;
- 2) o Diácono Permanente viverá inserido na sua família, trabalho, paróquia, plano de pastoral e setores especiais, formando líderes, animando comunidades e promovendo o bem comum da sociedade;
- 3) Bispos, Presbíteros, seminaristas e povo cristão devem ser motivados sobre o valor do

ministério diaconal, e os Diáconos Permanentes sejam organizados em Comissões Nacionais e Diocesanas;

4) o Diácono Permanente tenha formação: geral, para o serviço ministerial da Igreja; específica, para o ministério diaconal dentro da comunidade; espiritual para contacto pessoal com Deus, celebração litúrgica, orientação espiritual e vivência familiar; pessoal, para autêntica maturidade humano-afetiva, exercício da liderança e capacidade de comunicação; intelectual, para as diversas áreas da teologia, com estudo amplo e sistemático; permanente depois da ordenação, com troca de experiências, estudo de documentos e cursos de atualização; pastoral, para o crescimento do zelo apostólico, conhecimento das necessidades de hoje e das aspirações do povo.

A Carta para todos os Bispos da América Latina, manifesta o entusiasmo dos Bispos participantes do encontro, para que "se continue a restauração do Diaconato Permanente e a formação daqueles, que receberão a diaconia de Jesus pela imposição de nossas mãos". A Carta para os Presbíteros convida para que "recebam e promovam o ministério diaconal em suas áreas de apostolado, aprofundando as conclusões deste Encontro". Os Diáconos Permanentes escrevem Carta que "este Encontro seja recebido por todos os irmãos Diáconos, como início de nova etapa para o Diaconato Permanente, quando toda a América Latina se prepara para celebrar o 5.º Centenário da Evangelização".

## Mártir Polonesa

Polônia — Em decreto da Congregação para a Causa dos Santos, o Papa João Paulo II reconheceu como mártir a polonesa Carolina Kozka, assassinada em 18 de novembro de 1914 por um soldado russo czarista que tentou violentá-la. Com o decreto, a Polônia terá agora sua primeira Santa Maria Goretti. A compatriota de João Paulo II, segundo a História, preferiu a morte a perder sua pureza, mantendo assim a dignidade da Polônia, invadida pelas tropas russas na primeira guerra mundial.

## É difícil ser colono

PARA quem tem oportunidade de viajar pelo interior, uma coisa chama imediatamente a atenção: o esvaziamento dos campos em certas regiões. Em contrapartida, há o enchimento das periferias das cidades.

NO INTERIOR, as casas mais bonitas, muitas vezes não pertencem a agricultores, mas há pessoas que moram nas cidades e adquirem propriedades para passar fins-de-semana, ou simplesmente é uma alternativa de investimento.

ESSE tipo de realidade aguça ainda mais a vontade dos colonos de vender suas propriedades e ir para as cidades.

COMO consequência, há muita terra abandonada, capoeira crescendo, mesmo em lugares outrora férteis. Muitas famílias não plantam mais nada, porque os filhos estão quase todos na cidade, seguramente vivendo uma vida menos fe-

liz, mas ao gosto deles. As residências no interior diminuem, enquanto as periferias urbanas estouram de subhabitações.

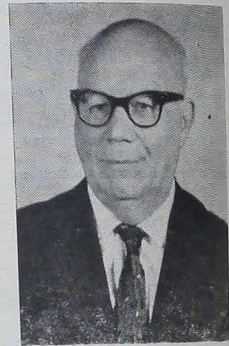
EM MUITOS lugares a agricultura se modernizou, mas em outros, continua uma agricultura de subsistência que não alimenta nem as famílias que a exploram. É comum ver aí crianças subalimentadas, sem escola, candidatas a um futuro perigoso. Transportados para a cidade, transformam-se rapidamente de camponeses inocentes em criminosos inconseqüentes.

COMO remediar este panorama? Entulhar as campanhas eleitorais de promessas de melhorias nas vilas marginalizadas resolve? Ou o problema tem que ser atacado na raiz, modificando a injusta realidade fundiária do país? Se não houver coragem de ir às causas, tudo vai se deteriorar ainda mais. Fica sempre mais difícil ser colono.

## L'OSSERVATORE ROMANO COMPLETA 125 ANOS

O L'Osservatore Romano, atualmente conhecido como o diário de Roma por iniciativa de um grupo de aristocratas da corte pontifícia, apoiados financeiramente pela Santa Sé. O objetivo do jornal era defender os princípios católicos e os interesses do Vaticano contra o Risorgimento italiano que se consolidaria acabando com o Estado Pontifício e confinando o Papa aos territórios atuais do Vaticano. Desde 1885 o L'Osservatore Romano passou a ser o porta-voz oficial da Santa Sé. A tiragem atual do jornal é de 40 mil exemplares, e tem versões semanais em italiano, francês, inglês, alemão, espanhol e português. A redação do diário trabalham 23 jornalistas, editores, leigos, com exceção do padre Gianfranco Ghislanzoni. Em Curitiba, informações e assinaturas na Rua Regional Sul II: Rua Paula Gomes, 700, 1.º andar. Fone: (041) 224-7512.

## Dr. Estevão Zeve Coimbra



Nasceu em 24-10-1901  
Faleceu em 14-07-1986

Faleceu no dia 14 de julho último em Ponta Grossa-PR, o Dr. Estevão Zeve Coimbra.

A morte do Dr. Estevão repercutiu bastante em todos os segmentos da sociedade paracestina, uma vez que ele sempre exercera intensa atividade na cidade, principalmente na área da educação, como professor. Com este professor Coimbra pertenceu ao corpo docente do Colégio Estadual Regente Feijó, desde sua fundação, em 1927, foi também um dos fundadores da Faculdade de Filosofia, Ciências e Letras de Ponta Grossa, onde foi professor titular, cujo mandato sucedeu ao do Dr. Joaquim de Paula Xavier. Foi, mais tarde, um dos professores da Universidade Estadual de Ponta Grossa, lecionando Direito Romano, no Curso de Direito.

Aliás, Dr. Coimbra era dono de vasta e vejavél cultura coisa que, sempre que procurava compartilhar com os amigos, era de uma modéstia que surpreendia. Ele se distinguiu também como homem de fé, comprometido, distribuindo bens, principalmente espirituais, anonimamente.

Dr. Coimbra nasceu na cidade de Lapa, 26 de outubro de 1901 — e formou-se em Direito pela Universidade Federal do Paraná. Era casado com a sra. Julieta Sant'Ana Coimbra.

O Jornal "Lud", do qual ele era benfeitor, ao noticiar o falecimento do Dr. Coimbra, ilustra, associa-se à dor da Família, enviando-lhe sentidas condolências.

## Bamerindus. Um grande banco bem perto de você

Abra uma conta e conte com a força, assessoria, orientação, serviços e produtos do 2º maior grupo financeiro do país\*. Tudo com atendimento amigável e eficiente.

\* Bamerindus: 2º maior grupo financeiro do país em patrimônio líquido. Gazeta Mercantil set/85.

**BAMERINDUS**  
941 agências bancárias e 149 agências de poupança em todo o Brasil.